

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 grudnia 2015 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. solidarnie na rzecz D. G. oraz I. G. kwotę 23.245,09 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 sierpnia 2014 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 5.930 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, oddalił powództwo w pozostałej części oraz orzekł o kosztach sądowych.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na ustaleniach, że D. G. oraz I. G. ubiegali się o kredyt hipoteczny w (...) Banku Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.. W tym celu złożyli Wniosek o udzielenie planów finansowych Nr (...), gdzie przedstawili dane dotyczące wnioskowanej kwoty oraz dane dotyczące swojej sytuacji osobistej i majątkowej pozwalające na ocenę ich zdolności kredytowej. Nadto złożyli dokument, w którym zawarli proponowane sposoby zabezpieczenia.

W dniu 13 stycznia 2006 roku pomiędzy (...) Bankiem Spółką Akcyjną z siedzibą w W., jako kredytodawcą, a D. G. oraz I. G., jako kredytobiorcami, została zawarta umowa o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) o numerze (...). Kwota kredytu została określona na 477.670 zł, okres kredytowania został określony od dnia 13 stycznia 2006 roku do dnia 20 stycznia 2026 roku. § 1 ust. 8 umowy przewidywał oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym w dniu zawarcia umowy 2,75%.

Na podstawie § 3 umowy spłatę kredytu zabezpieczono hipoteką kaucyjną do kwoty 716.505 zł oraz ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego kredytu. W § 3 ust. 4 umowy określono, iż zabezpieczeniem jest ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu w (...) S.A., co wiązało się z opłaceniem składki ubezpieczeniowej za 36 - miesięczny okres ubezpieczenia w wysokości 3,5% różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym kredytobiorcy, a wkładem faktycznie wniesionym przez kredytobiorcę, tj. 3.343,69 zł. Jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpiła całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ochrona ubezpieczeniowa podlega przedłużeniu co wiązało się z koniecznością kontynuacji ubezpieczenia i tym samym opłacania składki ubezpieczeniowej w wysokości 3,5% od kwoty niespłaconego brakującego wkładu własnego, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie mógł przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu/pierwszej transzy kredytu.

§ 11 umowy dotyczył oprocentowania kredytu. Ust. 1 § 11 wskazywał, że kredyt oprocentowany jest według zmiennej stopy procentowej, która w dniu zawarcia umowy ustalona była w wysokości określonej w § 1 ust. 8. Zaś § 11 ust. 2 stanowił, że zmiana wysokości oprocentowania kredytu może nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji. Ust. 3 stanowił, że o każdej zmianie oprocentowania MultiBank zawiadamia kredytobiorcę i poręczycieli na piśmie. MultiBank sporządzi i wyśle harmonogram spłat określający nową wysokość rat spłaty kredytu.

§ 17 ust. 1 umowy stanowił, że w przypadku naruszenia przez kredytobiorcę warunków umowy, a w szczególności, gdy w terminie określonym w umowie nie dokona spłaty raty kapitałowo - odsetkowej lub części raty kapitałowo - odsetkowej (pkt. 1) lub w umówionym terminie nie dokona spłaty należnych MultiBankowi prowizji, opłat i innych należności MultiBank podejmie działania upominawcze z wypowiedzeniem umowy włącznie.

W dniu 13 stycznia 2006 roku obaj kredytobiorcy złożyli oświadczenia, że zostali zapoznani i zaakceptowali warunki udzielenia kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie dotyczącym spłaty kredytu, ryzyko kursowe jakie wiąże się z kredytem w walucie obcej, konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych, które mogły mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi zaciągniętego kredytu.

Umowa kredytowa nie była przedmiotem indywidualnych uzgodnień z kredytobiorcami. Treść umowy została ustalona i zaproponowana kredytobiorcom według przyjętego i stosowanego przez bank w obrocie konsumenckim

wzorca umowy o kredyt. Kredytobiorcom nie wytłumaczono przy zawieraniu umowy, jakie są alternatywne sposoby zabezpieczenia kredytu, poza wskazanym ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego, nie wytłumaczono zasad ubezpieczenia oraz kontynuacji ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, w szczególności jak długo takie ubezpieczenie będzie trwało oraz jakie z tego tytułu zobowiązani będą ponosić koszty. Kredytobiorcy działali w zaufaniu do instytucji bankowej, dlatego też myśleli, że przygotowana umowa odpowiada prawu. Na datę zawierania umowy oprocentowanie kredytu było dla małżonków G. korzystne, zaś w banku otrzymali informację ze strony pracownika, że oprocentowanie kredytu będzie mała ponieważ waluta, w której kredyt był udzielony będzie tanieć. Wątpliwości co do oprocentowania kredytu kredytobiorcy powzięli, gdy po raz pierwszy zostało podwyższone oprocentowanie.

W dniu 13 stycznia 2006 roku zarówno I. G. jak i D. G. podpisali oświadczenia, w których wyrazili zgodę na prowadzenie działań regresowych przez (...) S.A. i (...) S.A. w przypadku wypłacenia (...) Bank S.A. odszkodowania z tytułu ubezpieczenia spłaty udzielonego kredytu. W oświadczeniu zobowiązali się nadto do zwrotu kwoty równej wypłaconemu odszkodowaniu z powodu zaprzestania spłaty kredytu wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wypłaty odszkodowania do dnia, w którym nastąpiło zaspokojenie w całości roszczeń regresowych (...) S.A. i (...) S.A.

W dniu 17 stycznia 2006 roku została pobrana z rachunku małżonków G. na rzecz banku kwota 955,35 zł, zaś w dniu 18 stycznia 2006 roku z rachunku D. G. została pobrana przez (...) Bank S.A. Oddział Bankowości Detalicznej kwota 3.343,69 zł tytułem składki ubezpieczeniowej dla (...) S.A. z tytułu niskiego wkładu własnego.

W dniu 2 lipca 2007 roku został zawarty Aneks nr (...) do umowy Nr (...) z dnia 13 stycznia 2006 roku pomiędzy D. B. — G. i I. G. oraz (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W.. Na wniosek kredytobiorców została podwyższona kwota kredytu udzielonego umową do wysokości 577.670 zł, tj. o kwotę 100.000 zł. Nadto zmianie uległ m.in. § 1 ust. 7A, w którym postanowiono, że prowizja tytułem ubezpieczenia kredytu w (...) S.A. i (...) S.A. wynosząca 0,2% kwoty kredytu, tj. 955,34 zł, ulegnie podwyższeniu o 0,20% kwoty podwyższenia kredytu, tj. o kwotę 200 zł. Kwota 200 zł tytułem prowizji została pobrana z konta D. G. w dniu 10 lipca 2007 roku.

Konieczność podwyższenia kwoty kredytu wynikała z chęci wykończenia mieszkania zakupionego przez kredytobiorców. Już występując o kredyt na zakup nieruchomości małżonkowie G. przewidywali konieczność podwyższenia kwoty kredytu.

Nadto umowa z dnia 13 stycznia 2006 roku była aneksowana w dniu 10 lipca 2007 roku Aneksem nr (...), który wprowadzał oprocentowanie podwyższonej kwoty kredytu o 1%, do wysokości 4,5%. W dniu 8 listopada 2007 roku strony podpisały Aneks nr (...) do umowy.

Po zawarciu umowy z dnia 13 stycznia 2006 roku Bank dokonywał kilku zmian stopy oprocentowania. W dniu 20 sierpnia 2006 roku oprocentowanie wzrosło do 4,25%, w dniu 20 stycznia 2007 roku oprocentowanie wzrosło do 4,55%, w dniu 20 maja 2007 roku oprocentowanie wzrosło do 4,8%, w dniu 20 października 2007 roku oprocentowanie wzrosło do 5,05%, w dniu 20 kwietnia 2008 roku nastąpił spadek oprocentowania do 4,05%, w dniu 20 października 2008 roku nastąpił wzrost oprocentowania do 4,4%, w dniu 20 kwietnia 2009 roku nastąpił spadek oprocentowania do 4,15%, w dniu 20 stycznia 2010 roku nastąpił spadek oprocentowania do 4%, w dniu 20 lipca 2010 roku nastąpił spadek oprocentowania do 3,7%.

Każdorazowa zmiana oprocentowania nie została przez kredytodawcę w jakikolwiek sposób uzasadniona, w żadnym z zawiadomień nie podano powodu zmiany oprocentowania. Kredytobiorcy nie mogli skontrolować prawidłowości dokonanej zmiany oprocentowania. Pismem z dnia 5 października 2013 roku D. G. oraz I. G. skierowali do (...) Banku w Ł. wezwanie do zapłaty w wysokości 47.756,28 zł w terminie 14 dni od daty otrzymania pisma.

Łączna wysokość odsetek pobranych przez bank w okresie od lutego 2006 roku do czerwca 2014 roku równała się 32.927,12 CHF, co w złotych polskich wyrażało się kwotą 86.260,37 zł. Łączna wysokość odsetek, która byłaby pobrana od powodów na podstawie umów z dnia 13 stycznia 2006 roku i 2 lipca 2007 roku, przy założeniu stałego oprocentowania wskazanego w § 1 ust. 8 umowy to 25.830,64 CHF, co odpowiada kwocie 67.498,17 zł. Różnica

pomiędzy kwotami odsetek wyliczonymi przez bank i zapłaconymi przez powodów, a kwotami, które powodowie zapłaciliby przy założeniu stałego oprocentowania kredytu na podstawie § 1 ust. 8 umowy za okres od lutego 2006 roku do czerwca 2014 roku równała się kwocie 18.762,20 zł.

W rozważaniach prawnych, Sąd Rejonowy wskazał, że powództwo jako uzasadnione podlegało uwzględnieniu w całości w zakresie należności głównej. Powodowie oparli swoje roszczenie na art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c. Stosownie do art. 405 k.c. osoba, która bez podstawy prawnej uzyskała korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązana jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Na podstawie art. 410 § 1 k.c. przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Zgodnie z § 2 tego przepisu, ze świadczeniem nienależnym mamy do czynienia, jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Nienależne świadczenie jest zatem szczególnym przypadkiem bezpodstawnego wzbogacenia.

Powodowie wywodzili nienależność świadczenia wskazując na abuzywność postanowień umowy, na podstawie których bank pobierał od powodów odsetki, ubezpieczenie niskiego wkładu własnego oraz prowizje.

W myśl art. 385¹ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Według § 2, jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3 stanowi, że nie uzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

W myśl art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Do kryteriów abuzywności ustawodawca zaliczył przesłanki sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażące naruszenie interesów konsumenta. Kryteria te muszą być stosowane łącznie.

Dokonując kontroli umowy pod kątem jej abuzywności, art. 385² k.c. stanowi, że oceny zgodności treści danego postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę treść umowy (całej), okoliczności jej zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową, której elementem jest kontrolowana klauzula.

Sankcją za zamieszczenie w umowie lub we wzorcu postanowienia, które w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco narusza interesy konsumenta, jest bezskuteczność abuzywnej klauzuli w stosunku do konsumenta. Postanowienia klauzul niedozwolonych nie wiążą bowiem konsumenta. Klauzule abuzywne są bezskuteczne względem konsumenta ex lege i ex tunc. W ich miejsce prawa i obowiązki konsumenta kształtują przepisy dyspozytywne. Niedozwolone postanowienie nie wiąże konsumenta w całości, a nie tylko w takim zakresie, w jakim jego treść jest niedopuszczalna. Bezskuteczność abuzywnego postanowienia umowy lub wzorca nie powoduje upadku całej umowy.

W myśl art. 385¹ § 2 k.c. strony umowy są związane umową w pozostałym zakresie.

Strona powodowa upatrywała abuzywności § 11 ust. 2 umowy z dnia 13 stycznia 2006 roku, w myśl której zmiana wysokości oprocentowania kredytu mogła nastąpić w wypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego kraju (lub krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta była podstawą waloryzacji.

Sąd Rejonowy podzielił stanowisko powodów, że w odniesieniu do powyższego zapisu umowy zostały spełnione wszelkie przesłanki uznania jej za abuzywną.

W sprawie poza sporem pozostawał fakt, że § 11 ust. 2 umowy zawierał postanowienia nie uzgodnione indywidualnie, podobnie jak poza sporem był fakt, że powodowie, jako kredytobiorcy, posiadali status konsumenta. Należało zatem rozważyć, czy kwestionowany zapis pozostawał w sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz czy w sposób rażący naruszał interes konsumenta. Na tak postawione pytanie należy udzielić odpowiedzi twierdzącej.

W ustalonym stanie faktycznym została spełniona przesłanka sprzeczności z dobrymi obyczajami klauzuli określonej § 11 ust. 2 umowy. Wprowadzała ona pojęcia nieprecyzyjne, nieostre, które skutkowały dezinformacją kredytobiorców.

Odnosząc się do zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty będącej podstawą waloryzacji, to w przypadku franka szwajcarskiego, to jest waluty, w jakiej kredyt został udzielony, jest to stopa referencyjna LIBOR (...). Nie wiadomo jednak jaką stopę referencyjną strony uzgodniły (LIBOR IM, 3M, 6M).

Z kolei parametry rynku pieniężnego, to chociażby lokaty, obligacje, obligacje przedsiębiorstw, itp. Parametry rynku kapitałowego to akcje, obligacje, kwity depozytowe, listy zastawne, certyfikaty inwestycyjne, prawa poboru, prawa do akcji, jednostki uczestnictwa i inne. Katalog parametrów rynku pieniężnego i kapitałowego nie jest przy tym zamknięty. Bez wskazania, które parametry rynku pieniężnego i kapitałowego miały być brane pod uwagę przez bank przy zmianie oprocentowania, bank uzyskał całkowitą swobodę doboru parametrów do podejmowanych decyzji w przedmiocie zmiany oprocentowania.

Nadto zarówno w umowie z dnia 13 stycznia 2006 roku, nie zawarto żadnych wskazówek o wzajemnej relacji, w jakiej miały pozostawać wyżej wskazane kryteria, tj. zmiana stopy referencyjnej oraz zmiana parametrów rynku pieniężnego oraz kapitałowego względem siebie, aby uzasadniały obniżenie lub podwyższenie stopy procentowej. Nie został wskazany żaden algorytm, w oparciu o który bank mógł dokonywać zmiany oprocentowania. Nadto umowa nie zawierała doprecyzowania w jaki sposób zmieni się stopa procentowa, tj. o ile spadnie oprocentowanie lub o ile wzrośnie oprocentowanie, w przypadku zaistnienia określonej zmiany stopy referencyjnej waluty, w której został udzielony kredyt, czy też zmiany parametrów rynku pieniężnego i kapitałowego. Otwartym pozostaje pytanie, czy w przypadku zmiany wyżej określonych parametrów bank mógł oprocentowanie podwyższyć np. o 0,1%, 1% czy też 10% bądź też oprocentowanie obniżyć, jeżeli tak to o ile. Jedynie czyniąc hipotetyczne założenie, że Sąd Rejonowy dopuściłby dowód z opinii biegłego z zakresu rachunkowości na okoliczność wysokości oprocentowania, jakie mógł pobrać bank na podstawie § 11 ust. 2 umowy, wykonanie takiej opinii byłoby nie możliwe, ponieważ brak jest danych, w oparciu o które kredytobiorca, sąd lub biegły mógłby wyliczyć w jaki sposób oprocentowanie zmieniło się w latach 2006 - 2014.

Reasumując, treść postanowienia § 11 ust. 2 umowy kreowała po stronie banku jednostronne uprawnienie do oceny zasadności zmiany oprocentowania i jej zakresu, pozbawiając konsumenta jakiejkolwiek możliwości kontroli poprawności działania banku, na co zresztą wskazywali powodowie w trakcie przesłuchania.

Kwestia oceny uprawnienia do jednostronnej zmiany oprocentowania w umowie była już przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego w latach 90 - tych. W uchwale Sądu Najwyższego 7 sędziów z dnia 6 marca 1992 r. III CZP 141/91, stwierdzono, że zastrzeżenie w regulaminie bankowym - stanowiącym o treści umowy zawieranej z bankiem o udzielenie kredytu bądź pożyczki albo o treści umowy o prowadzenie rachunku bankowego (oszczędnościowego bądź lokat terminowych) - uprawnienia do zmiany przez bank w czasie trwania umowy wysokości stopy oprocentowania bez wypowiedzenia umowy, wymaga dla swej skuteczności określenia konkretnych okoliczności, od jakich zmiana ta jest uzależniona (OSNC 1992/6/90). Z kolei w uzasadnieniu uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1991 r. podniesione zostało, między innymi, że "za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków". W uchwale powyższej uznano za prawnie nieskuteczne upoważnienie banku w regulaminie bankowym do jednostronnej zmiany regulaminu, mającej cechy dowolności (sygn. akt III CZP 15/91).

Kontynuacją powyższej linii orzeczniczej był także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2002 r., w którym wskazano, że zastrzeżenie w regulaminie bankowym - stanowiącym o treści umowy zawieranej z bankiem o udzielenie kredytu bądź pożyczki albo o treści umowy o prowadzeniu rachunku bankowego (oszczędnościowego bądź lokat terminowych) - uprawnienia do zmiany przez bank w czasie trwania umowy wysokości stopy oprocentowania bez wypowiedzenia umowy, wymaga dla swej skuteczności określenia konkretnych okoliczności, od jakich zmiana ta jest uzależniona (sygn. akt II CKN 933/99, LEX nr 54492).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego od lat ugruntowana jest zatem jednolita linia orzecznicza wskazująca na niedopuszczalność pozostawienia jednej ze stron stosunku obligacyjnego dowolnej zmiany jej warunków. Takie ukształtowanie warunków umowy narusza zasadę równości stron stosunku obligacyjnego.

Nadto kwestionowany zapis umowy kreował po stronie pozwanego jedynie możliwość zmiany oprocentowania kredytu a nie obowiązek tej zmiany w razie zaistnienia okoliczności przewidzianych w umowie. Nawet zatem w sytuacji, gdy mogły zajść podstawy do obniżenia oprocentowania kredytu bank mógł takiej decyzji nie podejmować. Również i ta kwestia była przedmiotem wypowiedzi orzecznictwa. W wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 lutego 2012 roku, sygn. akt VI ACa 1460/11, stwierdzono, że: „Posłużenie się w treści klauzuli sformułowaniem „może ulegać zmianom w okresie trwania Umowy”, powoduje, iż kredytodawca może dokonywać zmiany oprocentowania według własnego uznania i w dowolnie wybranym momencie, a co za tym idzie, jest uprawniony do wprowadzania zmian wysokości oprocentowania w sposób niekorzystny dla kredytobiorcy. Tak sformułowane postanowienie stwarza kredytodawcy możliwość dokonywania wyłącznie takich zmian, które będą uwzględniać ekonomiczny interes jedynie kredytodawcy w odpowiednim dla pozwanego czasie. W przypadku zmiany parametrów finansowych w sposób korzystny dla konsumenta, pozwany nie jest zobowiązany do wprowadzenia odpowiednich zmian w zakresie wysokości oprocentowania kredytu. Jako przykład wskazać można tu sytuację, w której nastąpi zmniejszenie stóp procentowych NBP, a banie bądź nie obniży oprocentowania kredytu bądź wręcz go zwiększy. Kwestionowane postanowienie nie wskazuje bowiem, w jakim kierunku następować będzie zmiana stopy procentowej kredytu w przypadku zmiany parametrów finansowych. Treść tej klauzuli zamieszczonej w oferowanym konsumentom wzorcu umowy kredytu nie wskazuje w sposób konkretny i precyzyjny przesłanek, których zaistnienie warunkować będzie zmianę wysokości oprocentowania kredytu. Wymienione w kwestionowanym postanowieniu okoliczności, od których uzależniona została zmiana wysokości oprocentowania kredytu, charakteryzują się na tyle wysokim stopniem ogólności, iż uniemożliwiają kredytobiorcy faktyczną ocenę tego, czy ewentualne zmiany wysokości oprocentowania wprowadzone zostały przez pozwanego w sposób należyty. Brak oparcia przesłanek zmiany wysokości oprocentowania kredytu na zobiektywizowanych podstawach nie daje zatem kredytobiorcy możliwości weryfikacji, czy zmiana wysokości oprocentowania dokonana decyzją kredytodawcy była uzasadniona”. Analogiczne rozstrzygnięcia zostały wydane również przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w dniu 9 kwietnia 2010 roku w sprawie XVIII AmC 959/09.

Dokonując oceny przesłanek abuzywności powyższej klauzuli Sąd Rejonowy miał na względzie - zgodnie z intencją ustawodawcy - całokształt warunków umowy, nie tylko zaś kwestionowany zapis § 11 ust. 2. Podkreślenia wymaga, że w przypadku umowy kredytu o oprocentowaniu zmiennym, jednym z najistotniejszych postanowień kształtujących prawa i obowiązki stron umowy jest zapis dotyczący zmiany oprocentowania. To bowiem oprocentowanie kredytu w ostatecznym rachunku wpływa na wysokość zobowiązania kredytobiorcy. Nawet gdyby przyjąć, że oprocentowanie kredytu na dzień zawierania umowy było dla powodów korzystne, to oceniając całokształt warunków umowy kredytu z dnia 13 stycznia 2006 roku należało przyjąć, że umowa jako całość była dla powodów wysoce niekorzystna. Dawła bowiem kredytodawcy prawo do zmiany oprocentowania kredytu w oparciu o kryteria niesprecyzowane w umowie i nieweryfikowalne dla kredytobiorców. Działanie banku było tym bardziej sprzeczne z dobrymi obyczajami, ponieważ gwarantując na dzień zawarcia umowy korzystne oprocentowanie, które przekonywało klientów do zawierania umowy, pozostawiało bankowi opcję dowolnego kształtowania oprocentowania i podwyższania oprocentowania kredytu. Powodowie zasadnie zatem zasadnie mogli czuć się oszukani. W tym miejscu warto wskazać jak kształtowało się oprocentowanie kredytu stosowane przez pozwanego: od sierpnia 2006 roku stopa procentowa równała się 4,25%, od stycznia 2007 roku - 4,55%, od maja 2007 roku - 4,80%, od października 2007 roku - 5,05%, od kwietnia

2008 roku - 4,05%, od października 2008 roku - 4,40%, od kwietnia 2009 roku - 4,15%, od stycznia 2009 roku - 4%, od lipca 2010 roku - 3,70%. Oprocentowanie to nigdy zatem nie było niższe od oprocentowania ustalonego w umowie. Oczywistym jest, że w przypadku oprocentowania ziemnego kredytu zmiana oprocentowania może ulec zarówno obniżeniu jak i podwyższeniu. Niemniej jednak, co warto podkreślić, pozwany nigdy nie uzasadniał pisemnie powodów zmiany oprocentowania, nie informował powodów, jakie zmiany stopy referencyjnej określonej dla waluty, jakie zmiany parametrów rynku pieniężnego i kapitałowego były brane pod uwagę przy podejmowaniu decyzji o zmianie oprocentowania. W ocenie Sądu Rejonowego, pozostałe warunki umowy kredytu dotyczące wysokości rat, sposobu zapłaty, wcześniejszej spłaty kredytu, nie mogły zmienić negatywnej oceny całokształtu umowy, która w najbardziej newralgicznym punkcie pozostawiała swobodę tylko jednej ze stron umowy, notabene silniejszej. Znamionym jest również fakt, że pozwany nie wskazał, które z pozostałych zapisów umowy miałyby rekompensować powodowi nieprecyzyjny zapis § 11 ust. 2 umowy, i skutkować oceną umowy jako korzystną.

Została spełniona również przesłanka rażącego naruszenia interesów konsumenta. Pozostawienie swobody kształtowania stosunku zobowiązaniowego tylko jednej ze stron umowy nie jest zwykłym naruszeniem obowiązków, ale rażącym. Odwołując się do interesów ekonomicznych konsumenta, warto tylko zwrócić uwagę na wnioski opinii biegłej A. W., która w pisemnej opinii wyliczyła, że ustalona różnica w wysokości odsetek pomiędzy kwotami wyliczonymi przez pozwanego i zapłaconymi przez powodów, a kwotami, które powodowie zapłaciliby przy założeniu stałego oprocentowania kredytu na podstawie § 1 ust. 8 umowy, tj. 2,75% kredytu w okresie od lutego 2006 roku do czerwca 2014 roku równała się kwocie 18.762,20 zł. W ocenie Sądu, kwota ta została pobrana przez bank bez żadnego uzasadnienia, co przemawiało o rażącym naruszeniu ekonomicznych interesów konsumenta. Warto przy tym podkreślić, że była to jedynie różnica pomiędzy oprocentowaniem stosowanym przez bank a oprocentowaniem stałym wynikającym z umowy w wysokości 2,75%. Powyższe wyliczenie nie oznacza, że powodowie nie płacili na rzecz banku żadnego oprocentowania, że bank nie zarabiał na udzieleniu powodowi kredytu, że nastąpiło pokrzywdzenie banku.

Nadto rażące naruszenie interesów konsumenta polega również na fakcie ciągłej niepewności co do warunków zmiany oprocentowania kredytu. Kredyt został udzielony powodowi na okres od 13 stycznia 2006 roku do 20 stycznia 2026 roku, a więc na okres 20 lat. Powodowie nigdy nie wiedzą kiedy oprocentowanie ulegnie zmianie, czy zostanie podwyższone, czy obniżone, w jakiej wysokości, nie mogą skontrolować prawidłowości decyzji banku w oparciu o treść łączącej ich umowy. Decyzja w tym zakresie jest arbitralną decyzją zarządu banku.

Sąd Rejonowy dokonał również oceny abuzywności powyższej klauzuli według stanu z chwili zawarcia umowy. Już na etapie podpisania umowy powodowie nie wiedzieli jakie będzie w przyszłości oprocentowanie kredytu stosowane przez bank. Trudno zarzucić powodowi, że nie negocjowali zapisu dotyczącego zmiany oprocentowania, ponieważ na dzień zawierania umowy oprocentowanie kredytu było powodowi znane i wynosiło 2,75%.

Takie oprocentowanie powodowie akceptowali. Podkreślenia wymaga, że bank występuje w obrocie prawnym jako profesjonalista, co z mocy art. 355 § 2 k.c. nakładało na bank zachowanie należytej staranności z uwzględnieniem zawodowego charakteru tej działalności. To na pozwanym ciążył obowiązek przygotowania umowy kredytowej, której postanowienia będą nadawały się do wykonania. Powodowie działali w zaufaniu do banku, który w obrocie prawnym działał jako podmiot zaufania publicznego. Nie można zatem powodowi zarzucić braku inicjatywy, kontroli na etapie zawierania umowy, gdyż to bank przygotowywał umowę, a powodowie mieli jedynie wpływ na kwotę kredytu, walutę kredytu, okres kredytowania, rodzaj rat. Pozostawałoby w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, gdyby bank przerzucał na klienta ryzyko związane z niejasnym sformułowaniem umowy, wskazując, że klient nie zwrócił uwagi na nieprecyzyjność zapisu, podpisał umowę, a zatem winien ponosić tego konsekwencje.

Skutkiem przyjęcia abuzywności postanowienia § 11 ust. 2 umowy jest w myśl art. 385¹ § 1 k.c. brak związania konsumenta postanowieniem uznanym za abuzywne. Brak związania konsumenta wyżej wymienionym postanowieniem w myśl art. 385¹ § 2 k.c. nie skutkuje upadkiem całej umowy kredytu, w myśl bowiem tego przepisu strony są związane umową w pozostałym zakresie. Wykluczenie z treści umowy § 11 ust. 2 ma bowiem ten skutek, że w zakresie oprocentowania znajduje zastosowanie § 11 ust. 1 w/w umowy tj. kredyt oprocentowany jest według zmiennej stopy procentowej z dnia zawarcia umowy, której wysokość została określona w § 1 ust. 8

umowy. To z woli ustawodawcy zasadą jest utrzymanie umowy w każdym przypadku, gdy tylko możliwe jest określenie wzajemnych praw i obowiązków stron umowy. W rozpoznawanej sprawie taka sytuacja miała miejsce, ponieważ strony określiły oprocentowanie w umowie. Strony obowiązywało zatem oprocentowanie z dnia zawarcia umowy w wysokości 2,75%, które notabene w § 11 ust. 1 zostało określone przez samego pozwanego jako oprocentowanie według zmiennej stopy procentowej w wysokości określonej w § 1 ust. 8 umowy. Sąd Rejonowy nie neguje faktu, że strony przewidziały w umowie oprocentowanie zmienne. Niemniej jednak z uwagi na brak doprecyzowania zarówno konkretnych okoliczności, jakie są wymagane dla zmiany oprocentowania oraz wskazania, jak w takim przypadku zmieni się oprocentowanie, klauzula o zmienności oprocentowania nie przestała obowiązywać pomiędzy stronami, ale jedynie umowa nie może być wykonywana w tym zakresie, z uwagi na nieprecyzyjny zapis w zakresie zmiany oprocentowania. Zaistniały stan rzeczy może stanowić co najwyżej podstawę do zmiany umowy w formie aneksu poprzez doprecyzowanie warunków zmiany oprocentowania, nie może natomiast prowadzić do sankcjonowania działań banku polegających na arbitralności decyzji w zakresie zmiany oprocentowania.

Do analogicznych wniosków prowadziła również analiza orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. W wyroku C-76/10 P. s.r.o. przeciwko I. K., organ ten przyjął, że brak zawarcia w badanej umowie kredytu konsumenckiego rocznej rzeczywistej stopy oprocentowania - a które to zawarcie jest niezmiernie istotne z punktu widzenia dyrektywy 87/102/EWG z dnia 22 grudnia 1986 r. w sprawie zbliżenia przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych państw członkowskich dotyczących kredytu konsumenckiego zmienionej dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady 98/7/WE z dnia 16 lutego 1998 r. - może stanowić decydujący element przeprowadzanej przez sąd krajowy analizy kwestii tego, czy zawarty w umowie kredytu warunek dotyczący jego kosztu, który nie zawiera rocznej rzeczywistej stopy oprocentowania, jest wyrażony prostym i zrozumiałym językiem w rozumieniu art. 4 dyrektywy 93/13. Jeśli sytuacja taka nie zachodzi, sąd krajowy ma prawo, także z urzędu, dokonać oceny, czy przy uwzględnieniu wszelkich okoliczności towarzyszących zawarciu tej umowy, brak zawarcia rocznej rzeczywistej stopy oprocentowania w składającym się na tę umowę kredytu warunku dotyczącym jego kosztu może nadawać temu warunkowi nieuczciwy charakter w rozumieniu art. 3 i 4 dyrektywy 93/13. Mimo to, bez względu na istniejącą możliwość przeprowadzenia oceny tej umowy z punktu widzenia dyrektywy 93/13, wykładni dyrektywy 87/102 należy dokonywać w ten sposób, iż pozwala ona sądowi krajowemu na zastosowanie z urzędu przepisów transponujących do prawa krajowego art. 4 tej ostatniej dyrektywy i stanowiących, że brak zawarcia rocznej rzeczywistej stopy oprocentowania w umowie kredytu konsumenckiego skutkuje tym, iż kredyt ten jest uważany za bezpłatny.

Dla oceny abuzowości klauzuli wskazanej w § 11 ust. 2 umowy indyferentne prawnie pozostaje jak kształtowało się oprocentowanie kredytów w innych bankach, na co wskazywał pozwany, tj. czy oprocentowanie to było wyższe od oprocentowania stosowanego na gruncie przedmiotowej umowy czy też było niższe. Żaden przepis prawa nie wskazuje, aby oceny abuzowości klauzuli dokonywać poprzez porównanie ocenianej umowy do innych umów zawieranych w obrocie prawnym przez inne podmioty. Oceny abuzowości postanowienia umowy dokonuje się na tle zapisów konkretnej umowy i jedynie one są prawnie istotne dla dokonania tej oceny. Jedynie ubocznie można wskazać, że pozwany powołuje szereg przykładów w odpowiedzi na pozew, gdzie przytacza, że oprocentowanie kredytów w tym samym okresie było wyższe. Niemniej jednak porównanie samego wskaźnika oprocentowania, bez znajomości konkretnych postanowień umów w zakresie kształtowania oprocentowania jest bezprzedmiotowe.

W tym miejscu należało podzielić uwagi do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2015 roku, sygn. akt II CSK 768/14, wyrażone w głosie sporządzonej przez A. D., która została złożona przez stronę powodową do akt sprawy.

Jedynie ubocznie należało stwierdzić, że ustalenie sposobu, w jaki była wykonywana umowa nie dawałoby bowiem odpowiedzi na podstawowe pytanie, to jest czy umowa była wykonywana zgodnie z jej warunkami określonymi w art. 11 ust. 2. Nawet gdyby pozwany przedstawił jakie parametry brał pod uwagę przy zmianie oprocentowania, w dalszym ciągu niemożliwym byłoby skontrolowanie prawidłowości wykonania umowy. Nie jest bowiem możliwym wyprowadzanie wniosku czy umowa była wykonywana poprawnie, tj. zgodnie z jej zapisami, w sytuacji, gdy w umowie brak jest zapisów, do których ta ocena mogłaby się odnosić.

Sąd Rejonowy podzielił przy tym argument powodów, że w sprawie nie miał zastosowania art. 411 pkt. 1 k.c., który wyłączał możliwość zwrotu z uwagi na fakt, że pozwani regulowali raty kredytu z obawy przed jego wypowiedzeniem.

Wobec powyższego Sąd Rejonowy uznał postanowienie § 11 ust. 2 umowy za abuzywne, postanowienie to nie wiązało zatem stron umowy. Wówczas w myśl § 11 ust. 2 umowy obowiązywało oprocentowanie zmienne określone w § 11 ust. 1 umowy. Wobec powyższego powodowie w zakresie różnicy pomiędzy kwotami wyliczonymi i pobranymi przez bank i zapłaconymi przez powodów, a kwotami które powodowie zapłaciliby przy założeniu stałego oprocentowania kredytu na podstawie § 1 ust. 8 umowy za okres od lutego 2006 roku do czerwca 2014 roku równała się kwocie 18.762,20 zł. Była to kwota pobrana przez bank bez podstawy prawnej. Powodowie żądali z tego tytułu kwoty 18.746,05 zł, która zgodnie z art. 321 § 1 k.p.c. została solidarnie zasądzona na ich rzecz od pozwanego.

Przechodząc z kolei do oceny postanowienia § 3 ust. 4 umowy Sąd Rejonowy uznał, że również i w tym przypadku zostały spełnione wszystkie przesłanki określone w art. 385¹ §1 k.c., w związku z powyższym należało uznać, że postanowienie to nie wiąże konsumentów. Analogiczny pogląd został wyrażony przez Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie III Ca 931/15.

§ 3 ust. 4 umowy jako formę zabezpieczenia przewidywał ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu w (...) S.A. oraz konieczność opłacenia składki ubezpieczeniowej za 36 - miesięczny okres ubezpieczenia w wysokości 3,5% różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym kredytobiorcy, a wkładem faktycznie wniesionym przez kredytobiorcę, tj. 3.343,69 zł.

Odnosząc się do przesłanki sprzeczność z dobrymi obyczajami wskazać należy, że zakwestionowane postanowienie w ogóle nie precyzowało istotnych postanowień tego zabezpieczenia oraz sposobu obliczania składki tego ubezpieczenia. W myśl art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Zapis umowy nie wskazywał, czy ubezpieczonym był kredytobiorca, czy też ubezpieczonym był bank, nie precyzował wypadku ubezpieczeniowego, tj. zdarzenia, które uzasadniałyby wypłatę odszkodowania. Co więcej z oświadczeń złożonych przez powodów w dniu 13 stycznia 2006 roku wynikało, że ubezpieczycielowi przysługiwał wobec powodów regres w przypadku spłaty kredytu. Powyższy zapis o regresie całkowicie podważał ochronną funkcję ubezpieczenia, skoro pomimo zapłaty składki w każdym przypadku powodowie winni i tak zwrócić ubezpieczycielowi poniesione koszty i skutkowało o rażącym pokrzywdzeniu konsumentów. Nadto umowa nie zawierała definicji niskiego wkładu własnego, które to pojęcie zostało wprowadzone w § 3 ust. 4 umowy, brak było bowiem definicji pojęcia wymaganego wkładu własnego. Żaden przepis umowy nie wskazywał, w jaki sposób bank zobowiązany jest ustalić kwotę niskiego wkładu własnego, która podlegać będzie ubezpieczeniu. Powyższe przesądzało o całkowitej dowolności banku w zakresie ustalania kwoty niskiego wkładu własnego, która podlegała ubezpieczeniu, co z kolei wiązało się z dowolnością ustalania wysokości składki.

Abstrahując od tego, że co do zasady z powyższych względów należało uznać za niedopuszczalną konstrukcję ubezpieczenia niskiego wkładu własnego określoną w § 3 ust. 4 umowy, abuzywny był również § 3 pkt. 4 umowy, w zakresie dotyczącym przedłużenia ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Sporne postanowienie § 3 ust. 4 umowy kredytowej łączącej strony nie dawało powodom, jako konsumentom, jakichkolwiek uprawnień w zakresie oceny zasadności kontynuowania umowy ubezpieczenia po upływie 36 miesięcy okresu kredytowania.

Kredytobiorca przystępując do umowy kredytu winien mieć możliwość oszacowania wszelkich kosztów związanych z jego obsługą, zarówno w zakresie odsetek jak i opłat dodatkowych, ewentualnie kredytobiorca winien mieć możliwość samodzielnego skontrolowania prawidłowości opłat naliczonych przez kredytodawcę. Warunek ten byłby spełniony w przypadku ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, gdyby kredytodawca przedstawił kredytobiorcy jak kształtować się będą koszty ubezpieczenia niskiego wkładu własnego przy założeniu, że kredyt będzie spłacany ratalnie w kwotach ustalonych przez strony umowy. Podkreślenia wymaga, że na finansowanie zakupu nieruchomości ze środków pochodzących od banku decydując się w przeważającej części podmioty, które nie mają własnych środków, zadłużenie z tego tytułu zaś będzie spłacane przez nich latami. Wobec powyższego, tak jak kredytobiorcy przedstawiony jest

harmonogram spłaty kredytu, gdzie uwidoczniła jest konkretna kwota raty kredytu, kwota spłacanego kapitału i odsetek, łączna kwota kapitału i odsetek, tak też kredytobiorcy przy zawieraniu umowy winien być przedstawiony harmonogram opłat z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego przy założeniu, że kredyt byłby spłacany zgodnie z warunkami umowy. Tylko wtedy kredytobiorca będzie w stanie oszacować po jakim okresie spłaty kredytu zgodnie z harmonogramem kredyt zostanie spłacony w takim zakresie, że zbytecznym stanie się ubezpieczenie niskiego wkładu własnego. Tylko takie przedstawienie wysokości opłat dodatkowych pozwala kredytobiorcy na podjęcie świadomej decyzji co do warunków umowy kredytowej i kosztów związanych z dodatkowym zabezpieczeniem.

Uwzględniając powyższe argumenty, pobrane od powodów świadczenie pieniężne w kwocie 3.343,60 zł, należy uznać za nienależne i podlegające zwrotowi na zasadzie art. art. 405 w zw. z art. 410 § 2 k.c.

Konsekwencją uznania za abuzywne postanowienia § 3 ust. 4 umowy była również konieczność analogicznej oceny postanowienia § 1 ust. 7A umowy z dnia 13 stycznia 2006 roku oraz postanowienia § 1 ust. 7A aneksu nr (...) do powyższej umowy zawartego w dniu 2 lipca 2007 roku. W myśl wskazanych zapisów prowizja tytułem ubezpieczenia kredytu w (...) S.A. równała się 0,2% kwoty kredytu, tj. 955,34 zł oraz zaś prowizja z tytułu podwyższenia kwoty kredytu 0,2% kwoty podwyższenia kredytu, tj. 200 zł. W ocenie Sądu Rejonowego, skoro niezasadnym było stosowanie przez bank ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w formie zastosowanej w umowie, to również jako kształtujące prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszające interes konsumenta należało uznać postanowienia, które wskazywały na konieczność zapłaty dodatkowych prowizji, bez określenia jakie świadczenie wzajemne ze strony banku odpowiada kwocie 955,34 zł oraz 200 zł. Innymi słowy, bank oprócz posłużenia się ogólnym sformułowaniem „prowizja” nie wyjaśnił, za jakie czynności ze strony banku powyższa prowizja jest pobierana oraz czy określona prowizja odpowiada nakładowi pracy banku w odniesieniu do określonego świadczenia wzajemnego.

W związku z powyższym Sąd zasądził od pozwanego solidarnie na rzecz powodów ostatecznie kwotę 23.245,09 zł, na którą to kwotę złożyły się następujące pozycje: 18.746,05 zł, 3.343,69 zł, 955,35 zł oraz 200 zł.

W zakresie żądania zasądzenia odsetek sąd zważył, iż stosownie do przepisu art. 481 § 1 k.c., stanowiącego - zgodnie z dyspozycją art. 359 § 1 k.c. - formalne, ustawowe źródło odsetek, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, choćby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Istotne jest więc ustalenie momentu, w którym dłużnik opóźnił się ze spełnieniem świadczenia. W tym zakresie uzasadnione było zasądzenie odsetek zgodnie z ogólną regułą art. 455 k.c., według którego świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Pierwszym wezwaniem skierowanym do pozwanego obejmującym sprecyzowane roszczenie dotyczące zwrotu nienależnego świadczenia pieniężnego było pismo z dnia 5 października 2013 roku, brak było jednak daty doręczenia przedmiotowego pisma, Sąd Rejonowy nie mógł zatem ustalić, od kiedy pozwany pozostawał w opóźnieniu. Wobec powyższego, Sąd Rejonowy przyjął, że odsetki należą się powodom od pozwanego od dnia następnego po dniu doręczenia odpisu pozwu, który to fakt miał miejsce w dniu 18 sierpnia 2014 roku. Ponieważ w dniu tym pozwany świadczenia nie spełnił, uzasadnione jest zasądzenie odsetek od dnia następnego, to jest od dnia 19 sierpnia 2014 roku. Żądanie odsetek od daty wcześniejszej było nieuprawnione i w tym zakresie podlegało oddaleniu. Ponieważ wysokość odsetek nie była w żaden sposób określona sądem, mając na względzie art. 359 § 2 k.c., ustalił, iż powodom należą się odsetki ustawowe.

Sąd Rejonowy nie rozstrzygnął w sprawie o żądaniu ustalenia, mając na uwadze fakt, że ostatecznie pełnomocnik powodów wyjaśnił, że żądanie pozwu nie obejmowało ustalenia istnienia stosunku prawnego, ale ustalenie to było jedynie przesłanką rozstrzygnięcia. Takie stanowisko zostało zaprezentowane w piśmie procesowym z dnia 26 stycznia 2015 roku oraz podtrzymane na terminie rozprawy w dniu 16 kwietnia 2015 roku.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. przyjmując, że powodowie wygrali proces w całości.

Apelację od powyższego wyroku w zakresie zasądzającym należność główną wraz z odsetkami i kosztami procesu (punkt I i III wyroku) wniósł pozwany, zarzucając rozstrzygnięciu naruszenie:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wybiórcze i fragmentaryczne rozważenie zebranego materiału dowodowego, w tym zwłaszcza ograniczenie analizy spornej umowy, jeżeli chodzi o zasądzenie kwoty 18.762,20 zł, jedynie do postanowień dotyczących oprocentowania kredytu z dnia zawarcia umowy oraz treść § 11 ust. 1 i 2, z pominięciem pozostałych postanowień umowy, a zwłaszcza odnoszących się do informowania kredytobiorców o zmianie oprocentowania, możliwości wcześniejszej spłaty kredytu, z wyraźnym zastrzeżeniem, iż bank nie będzie pobierał prowizji za wcześniejszą spłatę, a w rezultacie podjęcie przez Sąd Rejonowy rozstrzygnięcia w oparciu o analizę wyłącznie treści § 11 ust. 2 i § 1 ust. 8 umowy i wyłącznie w oparciu o wyprowadzone na tej podstawie wnioski z pominięciem tych elementów treści umowy, których uwzględnienie w zakresie oceny skutkować winno wyprowadzeniem odmiennej konkluzji, opartej o wnioski wyprowadzone z całokształtu treści umowy, iż nawet wobec brzmienia § 11 ust. 2 umowy, pozycja kredytobiorcy w relacji z pozwanym nie doznawała takiego uszczerbku czy dysproporcji praw i obowiązków, która mogłaby uzasadniać zastosowania regulacji z art. 385¹ k.c. z uwagi na tworzone dla kredytobiorcy szerokie spektrum możliwości działania, należyte zabezpieczające sferę interesów klienta, w tym ekonomicznych, a także możliwości realizacji przez kredytobiorcę własnych oczekiwań co do wysokości oprocentowania kredytu z wykorzystaniem innych źródeł finansowania (choćby poprzez refinansowanie kredytu w innym banku) celem zapewnienia równorzędnej pozycji stron na gruncie zawartej umowy kredytu;

- art. 3 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez pozbawione podstaw przyjęcie, że powodowie udowodnili roszczenie dochodzone pozwem, w szczególności, że powodowie udowodnili zaistnienie w niniejszej sprawie przesłanek z art. 385¹ k.c. w odniesieniu do treści postanowień § 11 ust. 2, § 3 ust. 4, § 1 ust. 7A umowy oraz § 1 ust. 7 A aneksu nr (...) umowy kredytu;

- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez to, że Sąd I instancji dokonał ustalenia faktycznego sprawy w zakresie szczegółowym z pominięciem znacznej części materiału dowodowego sprawy, tj. zeznań powodów, w zakresie w jakim wiedzieli, że oprocentowanie kredytu jest zmienne, otrzymywali od banku tabele z nowym oprocentowaniem harmonogramem spłat, a na dzień zawarcia umowy sporne postanowienia nie budziły wątpliwości powódki, oraz w jakim powodowie otrzymali propozycję od banku zawarcia aneksu do umowy w przedmiocie zmiany sposobu ustalania wysokości oprocentowania, ale z niej nie skorzystali, a nadto w zakresie w jakim powodowie zeznali, że nie mieli wkładu własnego wymaganego przez bank a koszt związany z ubezpieczeniem niskiego wkładu traktowali jak koszt zawarcia umowy o kredyt, wniosku kredytowego powodów (oboje powodowie posiadali wyższe wykształcenie prawnicze, w tym powódka była w dacie ubiegania się o kredyt doradcą podatkowym i prowadziła działalność gospodarczą pod nazwą D. G. Kancelaria Doradztwa (...)), osobnych oświadczeń powodów o zapoznaniu ich ryzykiem wzięcia kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, dokumentu – ekspertyzy pn „Ekspertyza dotycząca oceny zasadności postępowania (...) Banku w zakresie wykonywania umów kredytu hipotecznego tak zwanego „starego portfela” w latach 2004-2012” sporządzonej przez Głównego Ekonomistę (...) dr J. J. – w zakresie, w jakim z tego dowodu wynikało na jakiej podstawie i w jakiej wysokości pozwany Bank zmieniał oprocentowanie kredytu powodów i co było przyczyną takich zmian w danym okresie oraz wynikał z nich fakt nieodbiegania procentowania kredytu powodów od średniego rynkowego oprocentowania, a tym samym brak rażącego naruszenia interesu powodów, projektu umowy o kredyt przesłanego przez pracownika banku pocztą elektroniczną na adres powoda w dniu 19 grudnia 2005 r., z którego to projekt w znacznej mierze, a w szczególności co do postanowień dotyczących oprocentowania kredytu odpowiadał zawartej pomiędzy stronami umowie w dniu 13 stycznia 2006 r. – w zakresie w jakim z tego dowodu wynikało, że powodowie jeszcze przed złożeniem wniosku o kredyt w pozwanym banku mieli możliwość zapoznania się z warunkami zmiany oprocentowania kredytu hipotecznego, a więc decyzja o zaciągnięciu kredytu nie została przez nich podjęta pochopnie, oświadczeń złożonych przez powodów w dniu 13 stycznia 2006 r. dot. zgody na prowadzenie przez (...) S.A. działań odszkodowawczych wobec powodów w sytuacji, gdyby zaprzestali oni spłacać kredyt – w zakresie w jakim wynikało i z postanowień tych oświadczeń, że stroną umowy ubezpieczenia nie są kredytobiorcy a kredytodawca i ubezpieczyciel, który wstępuje w prawa zaspokojonego wierzyciela i może dochodzić od kredytobiorcy, który części kredytu objętej ubezpieczeniem nie spłacił,

odszkodowania, postanowień § 1 aneksu nr (...) do umowy nr (...) – w zakresie w jakim oprocentowanie kwoty podwyższenia kredytu od dnia podpisania aneksu nr (...) wyniosło 3,5% w stosunku rocznym a nie jak Sąd ustalił oprocentowanie całego kredytu wynosić powinno 2,75% jak w dniu zawarcia umowy o kredyt hipoteczny;

- art. 278 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i niedopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z urzędu na okoliczność wysokości oprocentowania, jakie mógł pobrać na podstawie § 11 ust. 2 umowy i czy interes banku nie został naruszony ustaleniem przez Sąd Rejonowy w okresie objętym pozwem stałego oprocentowania;

- art. 385¹ § 1 i art. 385² k.c. poprzez wadliwą ich wykładnię polegającą na:

1) nieprawidłowej interpretacji pojęcia rażącego naruszenia interesu konsumenta poprzez brak wszechstronnego rozważenia, czy oprocentowanie kredytu powodów odbiegało od średniego rynkowego oprocentowania tego typu kredytów, a więc bez rozważenia, czy ukształtowanie praw i obowiązków konsumenta w spornej klauzuli spowodowało po stronie powodów stan skutkujący rażącym naruszeniem ich interesów, oraz z pominięciem interesu pozwanego banku;

2) zaniechaniu przy badaniu abuzywności spornego postanowienia umownego rozważenia, czy wzajemny rozkład praw i obowiązków stron umowy wynikający z całokształtu umowy, uzasadnia przyznanie konsumentowi ochrony w wyniku powołania się przez konsumenta na rzekomą abuzywność, w taki sposób, iż na skutek uwzględnienia powództwa ukształtowane zostały nowe warunki umowy nie przewidywane w dacie jej zawarcia;

3) poprzez błędną jego wykładnię i przyjęcie przez Sąd I instancji, że postanowienie § 3 ust. 4 umowy zawartej pomiędzy powodami, a pozwanym Bankiem jako niezgodnione indywidualnie z powodami kształtuje prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając interes powodów jako konsumentów, co zdaniem pozwanego Banku nie zachodzi albowiem klauzula ta nie jest sprzeczna ani z dobrymi obyczajami, ani nie narusza w sposób rażący interesu powodów;

4) pominięciu przy wykładni tych przepisów zasad prounijnej wykładni celowościowej i funkcjonalnej, w szczególności nieuwzględnieniu celów wynikających z przepisów dyrektywy Rady Unii Europejskiej z 5.04.1993 r., nr 93/13/EWG oraz braku rozważenia specyfikacji usług finansowych (stosunków kredytowych) przy dokonywaniu wykładni, bezzasadnym pominięciu przy wykładni, wyraźnie sformułowanej w treści implementowanej w/w przepisem kodeksu cywilnego Dyrektywy Rady nr 93/13/EWG, wskazania interpretacyjnego co do sposobu wykładni zarówno art. 385¹ k.c., jak i art. 385³ k.c. zawartego w pkt. 2 lit. b) teza pierwsza załącznika do w/w Dyrektywy realizującego art.3 Dyrektywy, wskazującego na odmienności w ocenie umów zawieranych przez konsumentów z instytucjami finansowymi i nakazującego wobec pozostałej treści umowy wyłączenie z zakresu oceny, jako potencjalnie abuzywnego, postanowienia §11 ust. 2 spornej umowy objętego zarówno wyjątkiem wskazanym w Dyrektywie, jak i co do którego spełnione zostały wszystkie przesłanki zastosowania wyjątku objętego regułą interpretacyjną z pkt. 2 lit. b) teza pierwsza Załącznika do Dyrektywy;

- art. 65 k.c. w zw. art. 385¹ § 1 k.c., jak i art. 385² k.c. poprzez dokonanie nieprawidłowej wykładni postanowień umowy kredytu polegającą na przyjęciu, iż wobec niezwiązania powodów sporną klauzulą zawartą w § 11 ust. 2 umowy pozostałe postanowienia umowy w tym § 11 ust. 1 i § 1 ust. 8 pozwalają przyjąć, że oprocentowanie kredytu w okresie objętym pozwem wynosi 2,75 % (w okresie ubezpieczenia pomostowego 3,75%), czyli w istocie pozwalają przyjąć, że jest ono stałe;

-art. 385¹ k.c. w zw. z art. 385² k.c. oraz 22¹ k.c. poprzez pozbawione podstaw przyjęcie, że przepis art. 385¹ k.c. stanowi wyraz paternalistycznej ochrony przyznanej konsumentowi jako stronie umowy zawartej z przedsiębiorcą w taki sposób, że konsumenci nie są zobowiązani do wykazania chociażby elementarnej staranności przy podejmowaniu decyzji o wstąpieniu w relację kontraktową z przedsiębiorcą, zwłaszcza wówczas, kiedy konsumenci są osobami z wyższym wykształceniem, otrzymali projekt umowy przed złożeniem wniosku o kredyt;

- art. 353¹ k.c. poprzez ukształtowanie umowy kredytu w okresie objętym pozwem wbrew woli stron;
- art. 410 § 2 k.c. poprzez przyjęcie, iż świadczenie spełnione przez powodów tytułem oprocentowania kredytu ponad oprocentowanie wynoszące 2,75%, kosztu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, prowizji uiszczonych na podstawie § 1 ust. 7A umowy, jak i § 1 ust. 7A aneksu nr (...) do umowy stanowi świadczenie nienależne;
- art. 411 pkt 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i uwzględnienie powództwa podczas gdy powodowie nie składali zastrzeżeń zwrotu przy każdorazowym uiszczaniu rat kredytu, ani przy uiszczeniu kosztu ubezpieczenia niskiego wkładu za okres pierwszych 36 miesięcy ubezpieczenia, ani przy uiszczaniu prowizji z § 1 ust. 7A umowy i § 1 ust. 7 A aneksu;
- art. 70 ust. 1 prawa bankowego w zw. z art. 93 ust. 1 prawa bankowego poprzez ich niezastosowanie w sytuacji, gdy bank udzielił powodom kredytu hipotecznego bez wniesienia przez nich wymaganego przez bank wkładu własnego, a zabezpieczenie spłaty części kredytu hipotecznego stanowiącego tzw. niski wkład własny poprzez ubezpieczenie niskiego wkładu własnego może stanowić formę zabezpieczenia spłaty zobowiązania kredytowego;
- art. 118 k.c. poprzez przyjęcie, iż termin przedawnienia roszczenia wynosi lat 10, podczas gdy z orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, iż Sąd przyjął 3 letni termin przedawnienia.

W oparciu o powyższe zarzuty, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego solidarnie kosztów postępowania za I i II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego pozwanego, według norm przepisanych. Nadto, na podstawie art. 380 k.p.c., apelujący wniósł o zmianę postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 16 kwietnia 2015 r. poprzez jego oddalenie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się częściowo zasadna, a mianowicie co do roszczenia w zakresie kwoty 18.746,05 zł, pobranej tytułem odsetek od kwoty głównej kredytu przez pozwanego z rachunku bankowego powodów w oparciu o umowy z dnia 13 stycznia 2006 r. aneksowane w lipcu 2007 r. (2 i 10 lipca) oraz 8 listopada 2007 r.

Skarżący zarzuca naruszenie prawa materialnego, tj. art. 385¹§ 1 k.c. Zgodnie ze wskazanym przepisem, postanowienie umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiąże go, jeżeli kształtuje jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Kryterium oceny decydującym o uznaniu klauzuli za niedozwoloną jest kształtowanie praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Aby klauzulę umowną uznać za niedozwoloną muszą być spełnione łącznie obie przesłanki, a mianowicie sprzeczność z dobrymi obyczajami oraz rażące naruszenie interesów konsumenta.

Po pierwsze, nie można wyprowadzić wniosku, że postanowienie umowy zawarte w § 11 ust. 2 umowy stanowi klauzulę niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹§ 1 k.c. Wprawdzie pozwany udzielił kredytów w trakcie trwania umowy na podstawie kryteriów, których stosowność dla powodów nie była jasna.

Jednakże, odpowiedź na pytanie o rażące naruszenie interesu powodów w tym kontekście wyraża się ustaleniem, czy faktycznie zmiana następowała arbitralnie, stawiając powodów w gorszej pozycji niż klientów innych banków udzielających kredyty hipoteczne, czy też pozwany wprowadził procedury wewnętrzne powodujące dostosowanie aktualnego oprocentowania kredytów do sytuacji gospodarczej w sposób uwzględniający interesy obu stron.

Dla rozstrzygnięcia sprawy istotne było ustalenie, czy wskazana przez powodów klauzula umowna kształtowała ich obowiązki w trakcie trwania umowy w sposób rażąco niekorzystny – przy uwzględnieniu ekonomicznego składnika pojęcia interesu, czy rzeczywiście na skutek takiego sformułowania umowy, powodowie musieli ponieść wyższe koszty kredytowe niż gdyby umowa kredytowa została sformułowana w inny sposób. Powodowie nie udowodnili, aby

pozwany dokonał dowolnej zmiany oprocentowania przejawiającej się w modyfikacji oprocentowania na podstawie dobrowolnie wybranego wskaźnika finansowego np.: z pominięciem wskaźników korzystnych dla kredytobiorców i wobec tego, że doszło do rażącego podwyższenia stóp procentowych doprowadzając do zachwiania równowagi pomiędzy interesami banku i konsumentów.

W tym zakresie istniała konieczność specjalistycznego zweryfikowania postępowania pozwanego i ustalenia, czy istniała przyczyna takiej zmiany, czy poziom zmiany stopy procentowej przez bank w odpowiednim okresie był uzasadniony. Ciężar wykonania spoczywał na powodzie, czego powodowie nie uczynili. Opinia sporządzona przez biegłą sądową sprowadziła się w istocie do matematycznego wyliczenia kwoty odsetek przy przyjęciu założenia, że oprocentowanie kredytu w okresie objętym pozwem jest stałe. Nie sposób przyjąć, że kwota ta automatycznie przekłada się na rozmiar naruszonego przez pozwanego interesu powodów.

Z materiału dowodowego nie wynika, że pozwany w zakresie dowolnym dokonywał zmian oprocentowania kredytu bez uzasadnionych podstaw albowiem dowolność banku nie została wykazana. Powodowie nie wykazali, że zmiany oprocentowania wprowadzane przez bank odbiegają od warunków ekonomicznych na rynku. Samo zaś twierdzenie powodów, że odsetki są zawyżone nie stanowi dowodu. Powodowie znali treść umowy kredytowej, jej rodzaj wiążący się z daleko idącym ryzykiem zmiany parametrów rynku finansowego. Złożyli nawet stosowne odrębne oświadczenie w dniu 13 stycznia 2006 r. o zapoznaniu się przez nich z ryzykiem kursowym. Była to umowa długoterminowa, mogli zapoznać się przed podpisaniem z jej treścią. Jeszcze bowiem przed złożeniem wniosku o kredyt, powodowie otrzymali od pozwanego projekt umowy o kredyt hipoteczny, którego postanowienia dotyczące warunków zmiany oprocentowania były zbieżne z tymi, które znalazły się w umowie z nimi zawartej. Ponadto, powodowie przez wiele lat, tj. od 2006 r. do 2014 r., płacili kredyt i odsetki. Należy więc uznać, że byli świadomi jej ryzyka związanego ze zmianą kursu waluty.

Powodowie powzięli wątpliwości co do warunków zmiany oprocentowania, kiedy po raz pierwszy zostało ono podniesione, tj. w dniu 20 sierpnia 2006 r. Natomiast, swoje stanowisko co do zmiany oprocentowania przedstawili dopiero w piśmie z dnia 5 października 2013 r. Przy istniejących wątpliwościach, powodowie zawarli jednak aneks podwyższający kwotę kredytu, kontynuując jego spłatę na uzgodnionych przez strony zasadach.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, a także posiadane przez powodów wykształcenie, mające niewątpliwie wpływ na zdolność oceny znaczenia i konsekwencji postanowień umownych, Sąd Rejonowy zasadnie przyjął, że powodowie mieli dostateczne podstawy, aby dokonać świadomego wyboru oferty pozwanego. Sama niejasność postanowienia umownego nie powoduje eliminacji tego postanowienia z obrotu, konieczne jest wykazanie naruszenia interesu konsumenta w rażącym stopniu. Takiego rażącego naruszenia interesów powodowie nie wykazali. Brak było podstaw do zastosowania do umowy kredytowej stałej stopy procentowej- jak to uczynił Sąd Rejonowy- skoro umowa przewidywała zmienną stopę kredytową, która jedynie na dzień zawarcia umowy wynosiła 2,75 %. W umowie nie przewidziano żadnych zdarzeń, które przewidywałyby zmianę zmiennej stopy oprocentowania w stałą stopę w okresie trwania umowy. Sąd Rejonowy dokonał zatem bezpodstawnej zmiany charakteru zobowiązania kredytowego łączącego strony.

Dlatego też Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. uwzględnił apelację i zmienił zaskarżony wyrok oddalając powództwo w tym zakresie.

Apelacja okazała się niezasadna co do należności w łącznej kwocie 4.499,04 zł z tytułu składki na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu w (...) w kwocie 3.343,69 zł i opłacenie prowizji od tegoż ubezpieczenia w kwocie 955,35 zł i 200 zł. Niezasadny był zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego poprzez uznanie za klauzulę abuzywną postanowienia nakładającego na powodów obowiązek ponoszenia kosztów ubezpieczenia kredytu hipotecznego z tytułu niskiego udziału własnego kredytobiorcy zawartego w § 3 ust. 4 umowy. Kwestionowaną klauzulę należało uznać za sprzeczną z dobrymi obyczajami i rażąco naruszającą interesy konsumenta. Celem ubezpieczenia niskiego wkładu pozostawało zagwarantowanie bankowi możliwie największych profitów przy równoczesnym (kosztem powodów) ograniczeniu ryzyka gospodarczego związanego z dokonaną czynnością bankową.

Zasadniczo jedynym beneficjentem ubezpieczenia pozostanie strona pozwana – profesjonalista na rynku usług finansowych, która jako ubezpieczona dzięki zobowiązaniu powodów do uiszczania składek uzyskała daleko idące zabezpieczenie płatności kredytu w razie problemów z ich wypłacalnością. W sensie ekonomicznym zatem, bank przerzucił koszty zmniejszenia ryzyka prowadzenia swej działalności na swego klienta.

Co więcej z oświadczeń złożonych przez powodów w dniu 13 stycznia 2006 r. wynikało, że ubezpieczycielowi przysługiwał regres w przypadku gdy ubezpieczyciel spłacił kredyt. Ponadto umowa nie przewidywała definicji niskiego wkładu. Powyższe przesądzało o dowolności ustalenia wysokości składki.

Ponadto, postanowienie § 3 ust. 4 umowy kredytowej nie dawało powodom jako konsumentom jakichkolwiek uprawnień w zakresie oceny zasadności kontynuowania umowy ubezpieczenia po upływie 36 miesięcy. Konsekwencją uznania za abuzywne postanowień zawartych w § 3 ust. 4 umowy, to również należało uznać jako kształtujące prawa i obowiązki konsumenta postanowienie, które wskazuje na konieczność uiszczenia prowizji w kwotach 955,34 zł i 200 zł bez określenia jakie świadczenie wzajemne ze strony banku odpowiada tym kwotom, co składa się na ich wysokość.

Dlatego też w tym zakresie apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego Sąd orzekł zgodnie z wyrażoną w art. 100 k.p.c. zasadą stosunkowego ich rozdzielenia zasądzając od D. G. oraz I. G. solidarnie na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 1.290,22 zł tytułem zwrotu kosztów. Z kwoty 23.246 zł, stanowiącej wartość przedmiotu sporu, została uwzględniona kwota 4.499 zł, stanowiąca 19,3 % tej wartości. Zgodnie z ww. zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu (art. 100 k.p.c.), strony powinny ponieść jego koszty w takim stopniu, w jakim przegrały sprawę, a zatem powód w 80,7 %, a pozwany w 19,3 %. Koszty procesu wyniosły 8.947 zł, w tym po stronie powoda w kwocie 5.930 zł (1.163 zł opłaty od pozwu, 2.434 zł wynagrodzenia pełnomocnika, 1.500 zł zaliczki na biegłego, 233 zł opłaty od zażalenia oraz 600 zł wynagrodzenia pełnomocnika w postępowaniu zażaleniowym), a po stronie pozwanego w kwocie 3.017 zł (2.417 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika oraz 600 zł wynagrodzenia za postępowanie zażaleniowe). Pozwanego zgodnie z podaną zasadą, powinny obciążać koszty w kwocie 1.725,78 zł (8.947 zł x 19,3 %), a powoda w kwocie 7.220,22 zł (8.947 zł x 80,7 %). Skoro jednak pozwany faktycznie poniósł koszty w kwocie 3.017 zł, należy mu się zwrot kwoty 1.290,22 zł (3.017 zł – 1.725,78 zł), którą Sąd zasądził na jego rzecz od powodów na podstawie art. 100 k.p.c.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd Rejonowy nakazał pobranie w powyższej proporcji kwoty 560,93 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od stron postępowania na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi t.j. kwoty 108,26 zł od pozwanego oraz kwoty 452,67 zł od powoda.

W postępowaniu apelacyjnym koszty procesu wyniosły 5.863 zł, w tym po stronie powoda w kwocie 3.500 zł, a pozwanego 2.363 zł. Zgodnie z podaną zasadą, pozwanego powinny obciążać koszty w kwocie 1.131,56 zł (5.863 zł x 19,3 %), a powoda w kwocie 4.731,44 zł (5.863 x 80,7 %). Skoro jednak pozwany faktycznie poniósł koszty w kwocie 2.363 zł, należy mu się zwrot kwoty 1.231,44 zł (2.363 zł – 1.131,56 zł), którą Sąd zasądził na jego rzecz od powodów na podstawie art. 100 k.p.c.